WYCIĄG

Z MOWY POWIEDZIANEY

Na S lyi Seymowey dnia 26. Marca 1790 w niebytności A trow przez ie g z Deputowanych do wyexam wania osob obwinionych o spolnictwo ro ow buntowniczych, ktore się wszczeły w Polszcze na początku Wiosny Roku 1789, z doniesieniem Stanom Nayiaśnieyszym okoliczności odkrytych z Indagacyi onychże.

DE

na Seſ

za

TREŚĆ
Z RELACYI

OD

DEPUTACYI EXAMINUIĄCEY

OSKARZONYCH O BUNTY

STANOM SEYMUIĄCYM

na Seſſyi *ſemotis Arbitris* dnia 26 Marca R. 1790

uczynioney

za rozkazem Deputacyi Intereſſow Zagranicznych wyciągniona.

)(✠)(

NOTA

do paginy 50. wierſza 9. tak ſię w puł zaczynaiącego: że kray Polſki &c.

„ Zamyſł Roſſyi zagarnięcia pod zu-
„ pełne Panowanie ſwoie tey części
„ kraiu Polſkiego, która Cerkiew za-
„ chodnią przegranicza od wſchodniey,
„ ani ieſt nowym, ani zaniedbanym; z
„ pomiędzy wielu okoliczności, świad-
„ czących dawność zamyſłu tego, na-
„ ſtępuiąca warta ieſt być przytoczoną
„ w tym mieyſcu. Na Seymie 1768.
„ kiedy wſzyſtko przed gwałtownością
„ Xięcia Repnina wypartą przytomnym
„ woyſkiem Moſkiewſkim uledz muſia-
„ ło, za wyraźną i konieczną wolą ie-
„ go, w Plenipotencyi do traktowania

„z nim

„ z nim daney od Stanow wybranym
„ osobom, z tytułow Krola Polskiego
„ na czele Aktu umieszczonych, wy-
„ rzucone zostały następuiące: *Podolski*,
„ *Bracławski*, *Kijowski i Czerniechowski*.
„ Już więc w roku 1768. Moskwa te
„ cztery Woiewodztwa uważała iak
„ przeznaczone dla siebie; że ie dotąd
„ w tym samym względzie uważa,
„ świadczy wyraz przyłączonego tu od
„ Sadkowskiego do Imperatorowey Li-
„ stu; świadczą nadto nayświeższe roz-
„ rządzenia, przez ktore wrocona iest
„ Kozakom dawna w sposobie ich życia
„ niekarność i rozwiozłość, a tytuł ich
„ Hetmana Xięciu Potemkinowi nadany.

Zbytnia Rządu ſurowość, lub zbytnia rządzonych mieſzkańcow grubość, nieoświecenie, rozwięzłość, ſą to poſpolite powody, które rządzonych przeciw Rządowi wzburzaią. Tego rodzaiu buntom podlegaią wſzyſtkie kraie, tym tylko dawniey podlegała Polſka, innym y ſtraſzliwym podlega teraz. Każde mieſzkańcow kraiowych przeciw Władzy kraiowey powſtanie, każdy rodzay niſzczenia ludzi i kraiow, ſrogą i okropną ieſt klęſką; Polſka

atoli okropnieyſze przeciw ſobie przygotowane widzi. Co gdzie indziey doczeſnym i przemiiaiącym byłoby dopuſzczeniem, w Polſzcze trwałym, i iuż zawſze gotowym ieſt nieſzczęściem; co gdzie indziey zdarzyłby trefunek, w Polſzcze ieſt iuż wypracowanego iey nieprzyiacioł układu, doyrzałey ich Syſtemy ſkutkiem, dzikość ſama i niepoſkromiona Kozackiego ludu ſwawola, dawnieyſzych w Polſzcze buntow źrzodłem była iedynym; buntow i zaburzeń późnieyſzych, złośliwa Sąſiedzkiego gabinetu polityka ſtała ſię matką. Kiedy? przez iakie drogi? i iakiemi ſtopniami trefunek domowy w Syſtema obce, bunt wewnętrzny w Polſzcze, w Konſpiracyą Moſkwy polityczną zamieniony zoſtał, odkryła iaſno Relacya uczyniona Stanom Seymuiącym od Deputacyi do examinowania oſkarżonych o bunty, i do wyśledzenia powodow do buntu wyznaczoney. Obraz teyże

polityczney planty, iey początek i wzroſt, w krótkości wyſtawić ninieyſzego piſma ieſt celem. W Relacyi wzmienioney licznemi piſmami, dowodami autentycznemi zbogaconey, zwięzłość z dokładnością w opowiadaniu ieſt pogodzoną; krótkość piſmu ninieyſzemu zamierzona, do zachowania rowney dokładności czyni przeſzkodę; w piſmie które długim być nie ma, ważnieyſze tylko okoliczności, ważnieyſze tylko dowody pomieſzczonemi być mogą, ale ieźli chęć ſkrocenia wiele ſzczegułow i zdarzeń omiiać każe, obowiązek ściſley w opowiadaniu wierności nic umieścić niedopuści, coby na świadectwie i powadze dowodow niewątpliwych wſpartym nie było.

Kozacy, lud w ſtepach oſiadły, bez rządu, bez prawideł moralnych, bez ſtałey władzy, a co naygorſza, bez oświecenia, lud ani umieiący panować,

ani cierpiący być panowanym, pierwſzy imie buntow Polſzcze dał poznać, dał iey ſzkodliwych onego ſkutkow wielokrotnie doświadczyć.

Przed rokim 1648. wſzelkie rozruchy wewnętrzne, z ſtrony Kozakow pochodzące, ſzczególnie z rozwiązłości ludu tego wynikały; prace, rolnictwo, porządne oſady, nie były im zwyczayne, Religia nie była ich światłem, nie piſała dla nich prawideł, i w powody rozruchow nie wchodziła; ieżeli poźniey światło iey przedarło ſię do dzikich puſtyń, gdzie błędne życie wiedli Kozacy, Religia Grecka iednoſtaynie na ow czas, od wſzyſtkich kraiu tego mieſzkańcow wyznawaną była, podział Religii wyniknął dopiero w roku 1595, gdy Metropolita Kijowſki, Arcy-Biſkup Połocki, Biſkupi: Włodzimirſki, Łucki, i Chełmſki wyſłani zoſtali do oświadczenia Imieniem innych Oycu

Swiętemu Unii z Kościołem Rzymſkim, a obrażony o nieznieſienie ſię z ſobą w tey mierze Xiąże Konſtanty Oſtrogſki, tey Unii ſprzeciwił ſię, i pobudziwſzy do iednoſtaynego z ſobą myślenia wielu ſobie ufaiących, dał początek ſporom i nieufnościom naſtępnym.

Jakkolwiek liczne po naſtąpioney Kościoła Greckiego dywizyi zdarzyły ſię w Ukrainie rozruchy, i dzieie, i prawa Polſkie świadczą, że te zrożnicą Religii wſpolności nie miały; rożność Religii dzieliła iedno-wierność między Obywatelami, ale ani ſkutkiem, ani tytułem niewpłyneła do tych czas w zamieſzania, które opiſały dzieie kraiowe, a których pewność ſmutne pamiątki w mogiłach i ſpuſtoſzeniu ſtwierdzaią.

Rok 1648. był rokiem odmiennych dopuſzczeń, poſtradała Polſka Włady-

ſława IV, Chmielnicki z Gubernatorem Czechryńſkim ſkłocony o Wieś, którą mu Koniecpolſki Hetman pozwolił, a którą Gubernator odebrał, wzburza Kozakow, iednym krzywdy, wolności grożące, drugim krzywdy iakby Religii zadane wrażaiąc; i ten ieſt czas pierwſzy, w którym fanatyzm Religii, z fanatyzmem wolności złączony, oba razem za powody do burzenia zażyte.

Złączył nayprzod Chmielnicki dzikość ſwoią, z dzikością Tatarow; Tatarzy w zdobyczach powab, nie w pobudkach od Chmielnickiego wrażanych znayduiąc intereſs, być nie mogli dla niego towarzyſtwem zupełnie dogodnym; innego zatym ſzukał złączenia; Moſkal, którego fanatyzm Wiary, równie iak niewierność przeciw Sąſiadom był Narodowy charakter, Chmielnickiemu pomoc przyrzeka, i ſpuſtoſzenia wnoſi do Polſki, o to ieſt krok pier-

wſzy, w którym Moſkwa Protektorką Dyzunitow Polſkich widzieć ſię daie, to pierwſze zamieſzanie, któremu Religia za powod ſłuży.

W tym czaſie lubo mowić można, że iuż Moſkwa naturalną w iednowiercach z ſobą w Polſzcze złożyła partyą, będąc atoli na ten czas panowana od Religii zwierzchność Patryarchy wſchodniego uznaiącey, nie zaś iak poźniey panuiąc Religii ſwoiey nie ułożyła gruntownego Syſtema panowania nad Polami. Baczna wſzakże na ſwoie pożytki przez osłabienie Polakow, zabrawſzy od Polſki kraie w Dyzunitow nayludnieyſze, Kijow Miaſto ſtołeczne, które przez Omdruſzewſkie przymierze w roku 1667. Polſzcze po dwu-leciech powrocić przyrzekła, mimo umowy zatrzymała przy ſobie, Miaſto te pieczarami wſławione, dzielnym powabem Polſkich Dyzunitow przywięzuie do ſiebie.

W te czaſy Religia Grecka w Polſzcze od naywyżſzey władzy Patryarchy Konſtantynopolſkiego zawiſała; w Moſkwie Duchowna władza panowała nad ſamemi Carami; gdy między powody do buntow obłuda Chmielnickiego gorliwość o Wiarę wmieſzała, i naſtępcom zoſtawiła naukę mamienia tym ſpoſobem poſpolſtwo; Deroſzeńko Kozakow poburzył, i z Tatarami złączony, długiey, krwawey, i utratney woyny ſtał ſię przyczyną; iey ſkutkiem było odpadnienie Kamieńca, a do niey pomocą były zdrady przez Dyzunitow czynione, którzy pretextem potrzeb Duchownych wychodząc za granice Tureckie, pomagali do nieſzczęść Oyczyznie ſwoiey. Poſtanowiono z tego powodu w roku 1676. Prawo zakazuiące za granicę wyieżdżać, i zabroniona referencya do Patryarchy Konſtantynopolitańſkiego.

Prawo wſpomniane z obecnych na ten czas okoliczności potrzebne, poſłużyło w czaſie do gorſzych nad dawne ſkutkow; Dyzunici Polſcy przerwaną maiąc kommunikacyą z zwierzchnością w Turczech, do pobudek które im Kijow czyniły mieyſcem powabnym, dołączoną mieli nieiaką potrzebę.

Naſtąpiło za Jana III. w roku 1686. potwierdzenie Omdruſzewſkiego Traktatu, Kijow ſtał ſię Metropolii ſtolicą. a Grecy w Polſzcze, Grekow Moſkiewſkich przywykali uznawać, albo za zwierzchność, albo przynaymniey za przyiazną ſpołeczność.

Przyſzedł czas panowania i rewolucyi Auguſta II, pamiętna Piotra Wielkiego dla niego przyiaźń, być może liczoną za początek gruntownego Dyzunitow Polſkich z Moſkiewſkim Duchowieńſtwem złączenia. Ten Monarcha

postanowił podnieść panowanie nad moralną Duchowieństwa w Rossyi władzę, obwołał się głową Cerkwi, i Rząd Duchowny do Rządu politycznego przyłączył. Odtąd w Moskwie Pan kraiu, iest Panem Religii, a Edykta Synodu są ukazami Monarchy. Związkow do ściśleyszego złączenia ludu Polskiego z ludem Rossyiskim, przydało zdarzenie po śmierci Augusta II, gdy partya Króla Stanisława Leszczyńskiego życząca, Kozakow pod protekcyą Turecką będących na pomoc wezwała, a ci po wyszłych od Hana Tatarskiego ordynansach, poddawszy się Annie Iwanownie Carowey Rossyiskiey, Ukrainę, Podole, i Wołyń zniszczyli.

Wolne wprawdzie, od wielkich zaburzeń, ale częstym wypadaniem z Sieży i Zaporza podległe panowanie Augusta III. lubo zdawało się Polskę zastawiać spokoyną, pograniczne atoli Mo-

ſkiewſkiey Ukrainy części, mieſzkańcow Polſkich w niebeſpieczeńſtwie plemią tę ziemię prawie bez uprawy trzymały.

Młodzież Ukraińſka Sież i Zaporze miała za Szkołę, Duchowieńſtwo Greckie Kijow miało za wyrocznią zbawienia.

Rzeczpoſpolita w tym czaſie była bez baczności na ſiebie, bez władzy nad rządową uſługą, bez zwierzchności, którą iey Seymòw zrywanie wydarło. Pokoy i zbytki uſpiły nad przyſzłością czawanie, niebespieczeńſtw i potrzeb ogólnych widzieć nawet w Polszcze nie chciano. Nie zaniedbano w Moſkwie korzyſtać z niebaczności Polakow, nie zaniedbano Dyzunitow Polſkich łagodzić, a tym pomnażać ich ſkłonność ku panowaniu cudzemu, pomnażać ku własnemu wſtręt i ohydę. Tu ſię czas okropnieyszy zaczyna, w nim iuż bun-

ty nie ſą przypadkiem, iuż zabieganie nie od ſamey trefunkowey oſtrożności zależy.

Po uſtanowionym prawie w roku 1676, które kommunikacyą Duzunitow Polſkich z Patryarchą wſchodnim przerwało, po nieprawnym od kraiow Polſkich odpadnieniu Kijowa, Dyzunici Polscy, a ſzczególniey ich Duchowieńſtwo i nauki, i wyświęcenie brało od Moſkwy. Metropolia Kijowſka była ich naywyższą zwierzchnością, położeniem fizycznym, należeli Dyzunici do Polſki umyſłem a ſkłonnością do Moſkwy, ſłowem Polscy Dyzunici byli Dyecezyą Moſkiewſką.

Należał wprawdzie do Polſki Połock, Mohylow, i części oſtatnim odięte kordonem; Konińſki Biſkup Mohylowſki był Polſkiego rządu poddanym,

ale będąc Synodu Petersburſkiego niewolnikiem, był Moſkiewſkich widokow ſprężyną, i ſtał ſię Polſkiey Oyczyzny zdraycą. On pierwszy dogma wiary wprowadzać zaczął w połączenie z polityczną rządową władzą. On pierwszy podleganie umyſłu dla religii połączać uczył, z podleganiem politycznym dla Roſſyi, podnieſiony fanatyzm on obrał za śrzodek do poddania Polſkich Dyzunitow w Moſkiewſką niewolę. Polakow przeznaczył dla Moſkiewſkich niewolnikow na zdobycz. Uczył on iak umiał, a umiał iak był uczony; ſzkołą iego był duch Moſkiewſki, zdrady dla Polſki były zaſługami dla Moſkwy. W tey to ſzkole, i pod takim Miſtrzem w roku 1758. zaczął nauki *Sadkowſki* w czaſie dla ſwoiey poiętności Archimandryta Słucki, a potym dla ſwoiey ku naukom wierności i gorliwości za ſprawą nauczyciela Biſkup Pereaſławſki.

Widoki tyle zdradzieckie względem Polſki, ile Moſkwie dogodne, zdatność chęci złośliwey odpowiadaiąca, ſtyl chytry fanatyzmowi dobrany widzieć ſię dadzą w dwoch mowach *Konińſkiego* w Petersburgu w roku 1765. do Imperatorowey, i do naſtępcy Tronu mianych. (*)

W nich kraiu Polſkiego na ow czas mieszkaniec i poddany, religia w kraiu panuiąca wilkiem opisuiąc drapieżnym, dziękuie Monarchini poſtronney za przyięcie śrzodkow, które podał do protegowania iego owczarni, w nich wyznaie ſwoie dla iey panowania poddańſtwo, ſwoią owczarnią do rownegoż poddańſtwa ſposobić oświadcza.

Po

(*) Czytay Mowę Konińſkiego do Imperatorowey Litera *A*. Mowę tegoż do W. Xiążęcia Litera *B*.

Po obięciu Biſkupſtwa Mohylowſkiego za pierwszą *Konińſki* poczytał powinność, ſtan Cerkiew Dyzunickich w Polszcze ogłoſić przez Proces, w ktòrym proſtotę Duchownych opisał; nie ſama Duchowna gorliwość była ogłoszenia tegò powodem, ani ſama nauki i powołania niewiadomość, za proſtotę uważaną była; powinnością powołania i religii artykułem ſtawać ſię iuż zaczęło wierzenie w Synod Petersburſki, i ten był proſtak wzgardy godny, który albo dzielił podleganie między Synod i inną Zwierzchność, albo wiary w Boga z wiarą w Synod nie łączył.

Proſtotę takową, aby ſkuteczniey zamienić w światło i naukę ślepego dla natchnień Moſkwy poſłuszeńſtwa, Mnichow i Popow na niſkie i wyższe ſtopnie, chytrych fanatycznych, a do ſłużenia złośliwey plancie uſposobionych z Moſkwy do Polſki naſyłać zaczęto. —

Dowod rozszerzanego tym ſposobem światła rychło acz nieſkutecznie wyniknął.

W roku 1765. Harko Setnik Zabotyńſki bunt podniecać zaczynał. Xiąże Czartoryſki Woiewoda Ruſki wtedy Partyi Ukraińſkiey Regimentarz zabiegł nieszczęściu, uprzedzaiąc niebespieczeńſtwo. Przez iego komendę herszt poymany i ſtracony, zwiedzieni poſtradali przewodnika, i bunt zamienił ſię w ſpokoyność.

Roſło tym czasem, wzmacniało ſię, i prawność przywłaszczało ſobie ogólne Moſkwy ſyſtema, żeby kłocąc i dzieląc panować Polakom; Dyſſydenci zwiedzieni przeciw oyczyſtey zwierzchności dali pozor, a broń ſąſiedzka w ęcey ſobie niż im dogodne w Polszcze pisała Prawa; zdrady, obelgi i gwałty, iakich Moſkwa nieoszczędzała przeciw Pola-

kom, ani zniesionemi od nich być mogły, ani iuż są zapomianemi; kroki naydzikszego w rządzie cudzym Despotyzmu, nazbyt powszechność gorszyły, nazbyt ludzkość i Narodow obrażały Prawa, aby Europie taynemi być miały, iawna owszem światu polityki Rossyiskiey przewrotność, ieźli wspomianą być wymagała, dowodzoną być nie potrzebuie. Nie szukała Moskwa pokoiu między religią panuiącą a Dyssydentami, lecz wierna prawidłom i maxymie od siebie przyiętey *divide & Impera* szukała zręczności, żeby wiecznie kłociła i panowała w Polszcze; w tym to duchu Dyssydenci rożnego wyznania połączeni, a Greko-Orientalna Nieunicka religia na pierwszym względzie uważaną została.

Seym 1768. Traktatem dla Dyssydentow zniewagą dla Tronu i Narodu Polskiego, gwałtem dla Stolicy, niewolą

dla osob prawodawstwo składaiących, granicą prawodawstwu wolnego kraiu położoną, pamiętny ugruntował nieszczęścia Polakow. W Seymie owym *Koniński* Biskup Mohylowski mieszkaniec ieszcze kraiu Polskiego był Promotorem Dyzunickich, a raczey sprawcą Moskiewskich w Polszcze interessow.

Duma i intryga powodem, niesprawiedliwość fundamentem, obłuda i gwałty narzędziem, a niewola Polakow zamiarem była dzieła, które się Traktatem 1768 nazywa. Osnowy całey Traktatu tego roztrząsanie byłoby iawnym przemocy Moskwy i krzywd Polski świadectwem, lecz byłoby zbyt obszernym do uwag polem, bliższy z rzeczą tego pisma ma związek, bliżey zamysł Moskwy podgarnięcia pod władzę swoią Dyzunitow Polskich odkrywa akt osobny, o Dyssydentach przy tymże

Traktacie narzucany Polakom, niektóre z niego warunki koniecznego wyciągać zdaią ſię wspomnienia.

Artykuł I.

§ 1.

Przyznaie w nim Moſkwa, że wiara Katolicka wieczyście ma być panuiąca w Polszcze.

Rzecz godna wiadomości, że Traktat ten przedrukowany w Moſkwie Archimandrycie *Sadkowſkiemu* za prawidło od Synodu podany, i w iego znaydziony Archivum, ſłowa: *i wieczyście będzie panuiąca* opuszcza.

Akt ten deklaruie kryminałem przeyście od Kościoła Rzymſkiego do iakieykolwiek religii, i karę wygnania naznacza.

§ 3.

Przeświadczaią dowody, że Moſkwa takim przeſtępſtwom w Polszcze pomagać ſtarała ſię umyślnie, aby tak z wyſtępku, iak z kary korzyſtać mogła, nie karząc Polſka widzi pomnożonych u ſiebie poddanych Roſſyiſkich; karząc, widziałaby po wygubionych mieszkańcach puſtynie; w obu względach Moſkwa warunek na pozor ſłużący Polszcze, ſobie uczyniła dogodnym.

Daley Dyſſydentom Synod i Konsyſtorze własne uſtanawiać pozwala, a od wszelkiey inney dependencyi wyłącza, Nieunitom zaś żadney nieoznaczywszy Zwierzchności z pod wszelkiey kraiowey wyimuie.

§. 5. 6. 7.

Biſkupſtwo Biało-Ruſkie w poſiadaniu *Konińſkiego* będące, i Metropolią

Kijowſką naywyższą przekładaiąc zwierzchnością, i od wszelkich innych Juryzdykcyi ubespieczaiąc, wyraźnie Dyzunitow Polſkich w poddańſtwo oddaie Roſſyiſkie.

§ 8.

Wyłącza Seminaria i Szkoły Nieunickie od wszelkiey kraiowey zwierzchności, zoſtawuiąc ie pod Biſkupami Nieunickiemi, władzy iuż Moſkiewſkiey podległemi.

§. 11. i 14.

Waruie *Jura patronatûs* Dziedzicom wszelkiey religii, lecz toż Prawo dla Dziedzicow Katolikow ogranicza, obowiązuiąc ich, aby rekomendowanych przez Biſkupow prezentowali. — Tu nadwątlone Prawo *Moſkwa* w poźnieyszey exekucyi zniszczyć zupełnie dokazała.

Minąć iuż można inne tey umowy warunki, te, które ſą przytoczone, wyſtarczyć powinny do okazania iak Moſkwa wśrzod panowania cudzego dla ſiebie w Dyzunitach ſposobiła poddanych, iak w ogólnieyszym widoku władzę ſwoią do wszyſtkich części w panowaniu Polſkim zawartych rozciągała, a gruntuiąc tę władzę na rozrożnieniu wewnętrznym pewną była, że żywienie niechęci Polakow przeciw Polakom w iey ręce protegowanie iednych, przeciw drugim oddaie, iey nad Polſką na zawsze panowanie zaręcza.

Tak Moſkwa ſwoie upewniaiąc korzyści upoważnić kroki nieprawne ſzukała, do oświadczonego Imperatorowey za Dyſſydentami intereſſowania ſię, łącząc oświadczenie iey Aliantow Królów, Angielſkiego, Pruſkiego, Szwedzkiego i Duńſkiego; lecz żaden z pomienionych Dworow ani podpiſem, ani

ratyfikacyą rzetelności oświadczenia tego nie ſtwierdził, a świeże ich kroki, mianowicie wspaniała przyiaźń bliższego Sąſiada Fryderyka Wilhelma Polſzcze z ruin ſwoich, i obcego iarżma dobywaiącey ſię okazana, dowodzi Monarchy tego od Moſkwy zamiarow rożnicę; On ſławę ſwoią przez przywrocenie Polszcze iey Praw i niepodległości pomnaża, ona dumę ſwoią na poniżeniu i niewoli Polakow wznoſić zawsze ſzukała.

Stało ſię: co przez Moſkwę życzone i gotowane było, nie ścierpiała Szlachetność Polakow krzywd, któremi ich znieważała Moſkwa, Narod ſię Polſki podzielił, iedni ſię nieſzczęściom poddali, drudzy żyć w nich nie chcieli; powszechne wzburzenie brata bratu w podeyrzenie oddało; ten co w domu pokoiu ſzukał, był Moſkalow łakomſtwa zdobyczą; ten co wyszedł dla

obrony w pole, był celem ich okrucieństwa.

Lecz mało było tey klęfki dla tych, którzy zguby Polakow pragnęli, zażyto narzędzia, którego fkuteczność odtąd ugruntowano na zawsze; bunt wzbudzić poftanowiono; Zeleźniak, Tyrzyć poftanowiono; Zeleźniak, Tymeńko, Bondareńko hersztowie z Zaporoża do Motraneńfkiego Monafteru przybyli, burząc pospolftwo gwałtow religii urażaniem, chlubni protekcyą Monarchini Roffyifkiey od Czercow i Popow uroczyfte brali na zamyft błogoftawieńftwo; 30,000 uzbroionych liczono, z krwią i fpuftoszeniem przechodziło niebespieczeńftwo z Ukrainy na Wołyń i Podole. Branicki Hetman Wielki Koronny, w ten czas Łowczy Koronny, i Generał Artylleryi bunt ten rozproszył Gonta, Szydło hersztowie rzezi Humańfkiey, i inni ich fpołecznicy, po rożnych Ukrainy, Wo-

iewodztw Ruſkiego, Wołyńſkiego i Podolſkiego mieyscach traceni; Zaporożanie w ten bunt wchodzący, przez Woyſko Roſſyiſkie od kary w mieyscu zbrodni ochronieni, do Moſkwy zabrani.

Polſka ich okrucieńſtwa poniosła, ale nie patrzyła na kary. W oczach rządu Moſkiewſkiego nadgrody raczey, niż kary godnemi wydali ſię ci, którzy ziemię Polſką krwią zlać, i trupami uſłać pomogli; ieśli ich opieka Roſſyiſka wyięła z rąk ſprawiedliwości kraiu, który był ich zbrodni polem, ſkutkiem to być muſiało oſtrożności troſkliwey o to, aby Zwierzchność Polſka z własnych winowaycow wyznań pierwszego i prawdziwego buntu niedobadała ſię poduszczenia. Lecz czyliż ta oſtrożność poſłużyła do uſprawiedliwienia Moſkwy? czyli ią raczey gorzey potępia? Zaporozce Moſkiewſcy ſą przewodnikami do buntu.

Czerce i Popi Dyzunici błogoſławią ten zamyſł, Moſkwa przewodnikow ochrania od kary, a nietylko proteguie, lecz na ſtopnie wynoſi (a); to wiedząc, możnaż wątpić zkąd otucha, wſparcie i protekcya buntu pochodzi? Przytłumiony nieugaszony ten ogień, tymże co pierwey narzędziem poduszczony, wybuchnął w roku naſtępnym.

Tymeńko, ten ſam co w roku przeszłym Paczeńko i Zurba. Zaporożanie

(a) Melchizedech Jaworſki Mnich Nieunicki w czaſie tey rzezi dowodzący, którego ſprawą kilkadzieſiąt Parafii z Unitow na Nieunitow zamienione zoſtały, którego dziełem były, nieludzkość i okrucieńſtwa, żyie dotąd w Pańſtwie Roſſyiſkim, i urzędowe ſtopnie poſiada; ſamego Zeleżniaka widziano niedawno w Moſkwie, w ſwobodzie i doſtatku żyiącego.

trzema partyami w tyſiąc bliſko ludzi oſobne ſpuſtoszenia czynili, pierwszy pod Zwinogrodką, drugi między Zwinogrodką i Liſianką, trzeci pod wſią Olchowcem przez kommendy Stępkowſkiego Regimentarza Partyi Ukraińſkiey zbici lub rozproszeni, ieśli daley nie posunęli, ieśli nie odnowili w naſtępnym czaſie klęſk Polszcze, a ſobie zdobyczy, nie ludzkości, ani ſprawiedliwości powodem dalsze krwi wylewu wſtrzymanie przypisać należy; lecz gdy cały kray Polſki dość iuż był zagnębiony, aby Moſkwa mogła nim gardzić bespiecznie, uznano za potrzebę tę część iego od oſtatniego ochronić zniszczenia, która w czaſie woyny z Portą wtedy trwaiącey Moſkiewſkiego żywiła żołnierza, która od tego czasu imieniem była Polſką, a w rzeczy cudzą, która (iak niżey dowod i zamyſł odkryią) zupełnie i całkowicie dla Roſſyi przeznaczoną była.

Od roku 1768 owey Epoki chlubney dla Moſkwy, dla Polakow nieszczęsney; do Epoki drugiey, która ſkutkiem pierwszey nazwaną być może, to ieſt: roku 1773. kiedy kray Polſki zabrano, i nowe w Polszcze przeciw Polakom piſano Prawa, w cieniu taiemnie, w iakim pospolicie zbrodnia w początkach ukrywać ſię zwykła, doyrzewało zwolna ſyſtema Moſkwie panowanie Polszcze zdrady zamięszania, nieszczęścia gotuiące, zręcznych nieprzeſtannie ſzukano ſposobow, aby podniecać fanatyzm, aby mieszkańcow Polſkich z rządem oswaiać poſtronnym; wszyſtko co ieſt w Polszcze zaprawiać dla nich goryczą, we wszyſtkim ſkłonność ich ku Moſkwie oſładzać uſiłowano.

Narzędzie do wykonywania knowanych zamyſłow przeznaczone, *Sadkowſki* na ow czas Biſkupa Mohylowſkie-

go Namieſtnik ćwiczył ſię pod okiem Nauczyciela ſwego, czas i prace poświęcał nabyciu doſkonałości w nauce, iak być poſłusznym, iak być zręcznym i wiernym w ſłużeniu nayzłośliwszemu przeciw Polszcze zamiarowi.

Rok 1773. dał nowe *Sadkowſkiemu* przeznaczenie: od boku *Konińſkiego* Biſkupa (iak go nazwał Traktat 1768) Biało-Ruſkiego przenieſiony zoſtał do boku Jmci Pana Stackelberga Ambaſſadora Roſſyiſkiego w Warſzawie na Kapelana iego Kaplicy. Potrzebny był na tym mieyscu *Sadkowſki* do pilnowania ſtopniow, iakie na exekucyą ſekretnego ſyſtematu względem Nieunitow Polſkich ułożonemi były; był to plac na doświadczenie iego w uſługach zręczności, była to nowa ſzkoła do przydania mu tego, coby ieszcze w nim do doſkonałego dalszych przedſięwzięć pełnienia brakować mogło, czas ten

poprzedzał właśnie ow Traktat ſtratami i pośledzeniem Polſki pamiętny, którego ſkutki w odpadnieniu kraiow wprzod, niż iego zawarcie naſtąpiły.

Moſkwa co niedawno Traktatem gwałtem i przemocą ſwoią dyktowanym chcąc przyćmić nieiako krokow ſwoich ohydę, Polszcze całość iey aktualnych poſſeſſyi na wieczne gwarantuie czasy; w pięć lat poźniey oderwanemi od kraiu przez ſiebie gwarantowanego częściami, i ſąſiad oddziela, i własne rozszerza granice. Lecz nie tu koniec i niewiary, i złości na zgubę Polakow gozącey; wydzieraiąc Polszcze kraie ſobie przyległe, gdy ſkutek iednym dopełnia zamyſłom do dalszych dla ubespieczenia panowania ſwego wreszcie Polakom pozoſtałey drogi torować nie przepomina.

Wart

Wart ieſt zadziwienia i uwagi Krok Moſkwy, rownie śmiały iak zręczny; Dyzunitow Polſkich, których dotąd taiemnie do poddańſtwa ſwoiego ſposobiła, w Akcie drugim przy Traktacie 1775. głośno iuż ſwemi poddanemi nazywa; przyćmienie obłudy, i obrot zręczny wyrazow, ieźli z razu prawdziwego ich znaczenia poſtrzegać nie daie, w powtorzonym z uwagą czytaniu wyrazy te aż nadto okazuią ſię iaſnemi. Artykuł IX. gdzie do rozſądzenia ſkarg wzaiemnych między Grekami - Unitami i Nieunitami wyznaczona ieſt Kommiſſya, kończą ſłowa naſtępuiące: „tym „ czaſem, aby odięta była do ſkarg „ podobnych okazya, obie ſtrony tę „ ugodę zawieraiące wydadzą rozkazy „ ſurowe wzaiemnym poddanym ſwo„ im, oczekiwania w doſkonałey ſpo„ koyności, rozsądzenia rzeczoney „ Kommiſſyi; będzie oraz woyſkowym „ zakazano wtrącać ſię dawać protekcyą,

„ lub zbroyną pomoc komukolwiek
„ w wyżey rzeczonych ſprawach. " —
Aby dobrze ten Artykuł zrozumieć, dość ieſt wiedzieć, że *ſtrony ugodę zawieraiące* ſą to Moſkwa i Polſka, że *wzaiemni poddani*, ſą to Niemcy i Unici w Polszcze.

Traktat roku 1775. uymuie po części Dyſſydentom z tych zyſkow i prerogatyw, ktòrych im Traktat 1768. pozwolił; lecz wszyſtko, w czym Traktat 1768. panowanie Moſkwy nad Dyzunitami Polſkiemi zapewniał, wszyſtkie warunki, które ich z pod zwierzchności kraiowey wyimuiąc, oddały w ręce władzy Roſſyiſkiey, wszyſtkie nakoniec Artykuły, które wyżey w tym piśmie ſą wſpomniane, nienaruszone, owszem potwierdzone zoſtały. Dowod nowy i iasny, że Moſkwa Dyſſydentow Polſkich łudząc, i przeciw własney podnosząc Oyczyznie nie Religią, nie Dys-

ſydentow, nie Tollerancyą; lecz wzroſt dumy i panowania ſwego w celu miała ukrytym; to więc co ich ſwobodom ſłużyło, łatwo poświęca temu, co iey zamyſły gruntuie. Nadto: iuż wtedy w zamiarze zamienienia Dyzunitow Polſkich na ſwoich poddanych Moſkwa poſtąpiła daleko; iuż ich poddanemi ſwemi w Traktacie nazwać poważyła ſię, nie zoſtawało polityce w dalszym prowadzeniu dzieła tylko wſtręt ich ku Polakom; ſkłonność ku Moſkie pomnażać; Uyma z korzyści Nieunitom obwarowanych była przydatkiem do zaoſtrzenia ich nienawiści przeciw rządowi Polſkiemu. Tak własna a zawsze iednoſtayna Gabinetu Roſſyiſkiego polityka tłomaczy, i prawdziwą odkrywa pobudkę odmian w Traktacie 1775 umieszczonych na pozor tylko Polszcze podchlebnych.

W latach poźnieyszych nieuſtawała troſkliwość Moſkwy w pilnym planty

przedſięwziętey popieraniu, czas i zdarzenia wzmaganiu ſię iey influencyi ſłużyły, i zbliżały zgubę mniey bacznemu Rządowi Polaków. Z kilku tyſięcy pism rożnego rodzaiu, których cytowania ani potrzeba wymaga, ani zamierzona krotkość dopuszcza, okazuie ſię iaki charakter pod tytułem Kapelana Ambaſſadorſkiego ſprawował w Polszcze *Sadkowſki*, iaką miał baczność na intereſſa Roſſyiſkie w protegowaniu Nieunitow Polſkich, iakiey dokładał pilności, żeby roziątrzenia tych kraiu Polſkiego mieszkańcow nieſtygnęły przeciw Rzymianom, iak był porządny w utrzymywaniu korreſpondencyow, które do ſporządzonych wciągał raptularzow. Fanatyzm uznała przewrotna polityka za naydzielnieyszą ſprężynę ten zapalać i rozszerzać ſtarała ſię nayſilniey. Popi i inni Duchowni z dawney za prezentami Dziedzicow inſtallacyi, przyzwyczaieni ſtarszeńſtwo Patryarchy

Wſchodniego uznawać, nie upewniali Moſkwie tak nieograniczoney, iakiey żądała podległości; podeyrzani o niezupełną zdatność zupełney zyſkować nie mogli ufności; nowych zatym, y w fanatyzmie wyprobowanych Popow iuż bez zaſięgnienia prezent od Dziedzicow, bez względu na nie, gdy od którego wydane były, na wszyſtkie prawie wakuiące place, Moſkwa doſtarczała do Polſki. Wreszcie rozciągnęła baczność ſwoią do okoliczności na pozor naydrobnieyszych, chciała, by ſamo imie Nieunitom Polſkim nową ich zwierzchność przypominało; zamiaſt nazwiſka *Greko-Oryentalnych*, iakie im dotąd dawane było, dogodnieysze ſwoim zamiarom, i rzeczy nawet właściwsze dobrała, gdy ich w prywatnych i publicznych Piſmach *Greko-Roſſyiſkiemi* nazywać zaczęła.

Wszyſtko to gotowało panowanie Moſkwy nad Dyzunitami Polſkiemi;

przeydźmy iuż do czasow w których istotne panowania okazuią się dowody.

Jakim iest Ukaz Imperatorowey Rossyiskiey w roku 1780. pod dniem 24. Lutego pierwszy, z Synodu Petersburskiego przez Konsystorz Pereiesławski do Polski przysłany Mnichowi Orłowowi, mieszkanie w Monasterze Bohusławskim na Ukrainie Polskiey naznaczaiący.

Ukaz słowo w Polszcze nie znane, tym bardziey użycie w podobnym stylu rozrządzeń, niedoświadczane, cudze panowanie w Rządzie wolnego Narodu pewnie czytaiącego zadziwi, lecz nadchodzą okropnieysze czasy, gdzie i pisma podobne pospolitemi stały się, i iawnieyszy ieszcze Imperatorowey Rossyiskiey w Państwie cudzym daie się widzieć Despotyzm.

Wspomienie o Ukazie Synodu wyciągać zdaie się opisania, co to ieſt Synod? nieopisania w znaczeniu powszechnym, lecz w tym, które Petersburſkiemu Synodowi partykularnie ſłuży. Synod w Petersburgu nie oznacza zgromadzenia Duchownych, któreby o rzeczach tylko wiary, obrządku, i obyczaiow ſtanowiąc, przepisywało prawidła Duchowne, ale ieſt ſkładem członkow podległych Głowie, którą ieſt Monarchini.

Synod ieſt częścią Gabinetu biorącą rozkazy do ogłaszania, i wykonania przez tę naydzielnieyszą sprężynę, iaką ieſt Fanatyzm, który podniecać i utrzymywać ieſt Duchownych Roſſyiſkich powinność. Wyroki Monarchini są dla Synodu do zachowania świętemi, Synod to tylko ogłasza, co rozkazuie Monarchini. Religia w tym kraiu ieſt nayiſtotnieyszą częścią politycznego

Rządu, ślepego Despotyzmowi posłuszeństwa iest strożem, Duchowieństwo Despotyzmu narzędziem. Takim iest Synod w Moskwie, takim go dla Polski uczynić starano się.

Rok 1783. czyni Systema iaśnieyszę, rozwiia taiemnice, układow trudności i zawady ułatwione, daley postąpić w wykonaniu zamysłow pomogły.

Smierć *Wołczańskiego* Archimandryty Słuckiego w tym roku nastąpiona, liczona być może między pomyślne dla Moskwy zdarzenia, nie był on ćwiczony w tey szkole, gdzie do Fanatyzmu i niecnoty sposobiono tych, których przeznaczono na mieszkanie do Polski, wzrost i zestarzał, znaiąc między kraiem a kraiem rożnicę, znaiąc dla Oyczyzny wierność, dla oyczystey Zwierzchności poszanowanie, znaiąc oryginalną w Patryarchach Wschodnich

Religii Nieunickiey głowę, iakoż nie posiadał ufności, i do exekucyi sekretnych zleceń nie bywał zażyty.

W czas zamysłom Moskwy ta niewygodna ubyła zawada, odtąd śmiały iey krok ieden iuż idzie za drugim, ani zostaie iakakolwiek rożnica między postępkami, iakie rząd Moskiewski do swoich w Moskwie poddanych, a iakie w Polszcze rozciągał.

W naydrobnieyszych rozrządzeniach, wola Imperatorowey Rossyiskiey przez Synodalne Ukazy w Polszcze ogłaszaną była; odmiany Biskupstw i Urzędow Duchownych w Moskwie, były także podobnych Ukazow materyą, ieden z nich postąpienie *Konińskiego* na Arcy-Biskupstwo, i pomieszczenie iego w Synodzie obwieścił.

Gwałci udzielność Rządu cudzego Monarcha, króry rozkazy swoie w kraiu ogłasza nie swoim, lecz Imperatorowa Rossyiska, która przywłaszczoney przez siebie władzy, nie zamierzyła granic, daley nieprawne w cudzych granicach panowanie posuwa. Ukaz iey w Polszcze bez wiedzy Rządu Polskiego nie stalluie Urzędnika, pierwszą nad Duchowieństwem Nieunickim trzymaiącego zwierzchność, a zamiast Prezenty Dziedzica mieyscowego otrzymanie Urzędu poprzedzić powinney, nową fermalności zamianą Ambassadora i Konsyliarza Legacyi Moskiewskiey rekomendacya wyraża (*). Wszedł w exekucyą Urzędu installowany Archimandryta *Sadkowski* za Ukazem Moskiewskim bez Prezenty Polskiego Dziedzi-

(*) Czytay Ukaz Imperatorowey, i Synodu instalłuiący *Sadkowskiego* na Archimandryą Słucką. Litera *C.*

ca, którą później dopiero od Xięcia Radziwiłła Woiewody Wileńſkiego pozyſkał. Niekryła ſię Moſkwa, że ſię czuie wyższą nad Prawa kraiu cudzego, ani czekała Prezenty, ani o ſkutku poſtanowienia swego wątpiła.

Poprzednika niezupełnie widokom Roſſyi dogodnego, lepiey zaſtąpić potrafił naſtępca, długim czasem, i długą probą do ſłużenia zamyſłom sposobiony przez lat 17. *Konińſkiego* wspołebiony przez lat 17. *Konińſkiego* wspołecznik, przez lat potym 9. przy Ambassadorze w Warszawie mieszkaniec.

Jego gorliwości winna ieſt Moſkwa naygruntownieysze poddańſtwa dla niey w Polſkich Dyzunitow wpoienie, taiemnie za życia *Wołczańſkiego* wrzucana do Polſki, ſtaraniem *Sadkowſkiego* na cały lud Nieunicki rozſianą zoſtała Kſiążka, którą Fanatyzm wespoł z De-

spotyzmem układał, tytuł iey: *Skrócony Katechizm*, obiecuie prawidła czci dla Boga, ludzkości dla ludzi uczące, treść zaś i zamiar, uczy lud i sposobi do nayprzeciwnieyszych Bogu i ludzkości zamysłow; z tey to Kfiążki, gdzie wierność intereffem, poddaństwo Monarchom Roffyiskim między Artykuły Wiary, między Kondycye policzona zbawienia, wyiętym iest i ten dowod nayoczywistszych czarnych zamysłow, czarnieysze = i w ich popieraniu zręczności, iakim iest przepisana od Synodu dla Kapłanow przyfięga. Ukaz Imperatorowey Synodalny ieszcze w roku 1768. w Mofkwie ogłoszony postanowił, aby każdy wyświęcaiący fię Kapłan, wykonywał przyfięgę; wykonali więc ią ci, którzy w Mofkwie dla Polfki święceni byli, lecz gorliwości *Sadkowfkiego* zostawione było dopilnowanie, aby ią wykonali ci wfzyfcy, którzy w Polszcze mieszkaią.

Czytaiący tę przyſięgę niech zważa, kto w niey pierwszy, Bóg, czy Moſkal, komu pierwey, komu uroczyściey zaręczona Wiara, Bogu, czy intereſſom Moſkiewſkim? Niech zważa iakiego to rodzaiu zamyſłom sekret mogł być potrzebnym? A wiedząc, że Synod i Gabinet Petersburſki ieſt iedno, niech sam właściwego polityce Roſſyiſkiey dobiera nazwiſka, piszącemu, nayoſtrzeyſzy wyraz nadto ſię ſłabym wydawał (*).

Liczne dowody wspieraią to, co o czasach poprzednich ieſt powiedzianym, licznieyszych pism na czasy naſtępuiące porządne *Sadkowſkiego Archivum* doſtarcza; częſtſze coraz idą od Imperatorowey i Synodu przez Konsyſtorz Kijowſki do Polſki Ukazy, częſte Uniwersały, obchodzenie uroczy-

(*) Czytay przyſięgę ordynuiącemu ſię na Kapłana. Litera *D*.

ſtości Roſſyiſkich, Modlitwy publiczne za Imperatorową i iey Familią nakazujące, częſte znowu i regularne od Archimandryty o exekucyi Ukazow, i zdarzeniach w Polſzcze wynikaiących do Synodu Raporta. Popi Moſkiewscy bez Prezent Dziedzicow Polſkie obeymuią Parafie, zgoła w Moſkwie wszyſtkie naydrobnieyszych wykonań rozrządzenia czyniono, w Moſkwie chciano wiedzieć o wszyſtkim, i nie zachowano znaku, że mimo iey Zwierzchność zoſtaie co doczynienia w Polszcze wewnętrzney kraiowey zwierzchności.

Sadkowſki w nieprzerwanym związku z *Konińſkim*, pierwſzym przeciw Polszcze Proiektow wynalazcą, nowy układaią zamyſł złączenia wszyſtkich Nieunitow pod Prawo Roſſyiſkie, są albowiem ieszcze w Polszcze Greko-Orientalni Nieunici, ktorzy Imienia Greko-Roſſyiſkich Nieunitow nie biorą, i

w zamiary pod tym Imieniem ułożone nie wchodzą; w widoku zatym ziednoczenia pierwszych z drugiemi Biſkupa Roſſyiſkiego w Polszcze *Konińſki* potrzebnym osądził, a znioſszy ſię z *Sadkowſkim* potrzebę takową Imperatorowey pismem w Synodzie podanym przełożył. Tam Urząd ten na ſkuteczznieysze panowanie w Polszcze przydatnym ſkazuiąc, przykłady dawnych Biſkupſtw we Lwowie, i Kijowie przywodzi, radzi aby poſtanowiony Biſkup mieszkał w Słucku, i był razem Metropolii Kijowſkiey Koadjutorem, żeby maiąc władzę rządzenia Nieunitami w Polszcze, sam był od Synodu przez Metropolią Kijowſką rządzony, daley sposoby rządzenia i rozszerzenia Cerkwiow podaie, nakoniec *Sadkowſkiego* sobie dobrze znaiomego wiedzącego w Polszcze Konnexye, zdatnym i godnym ufności zaręcza; w drugim pismie podobnym doradza śrzodki do wyrobienia od Kró-

la Polſkiego Przywileiu, twierdzi, że ieźli nie iak dla nowego Biſkupa, to iak dla Namieśnika Metropolii wydanym być muſi.

Przyiął Synod przełożenia takowe, a ſkutek niebawnie zamyſł w wykonanie zamienił; zdrady dla Polſki naysznakomitsza względem Moſkwy zaſługa nową uwieńczone nadgrodą, *Sadkowſki* na Biſkupſtwo Perejeſławſkie wynieſiony (b)

Wyż-

(b) Dawne Superſtycye przywiązuią Nieunitow Polſkich do Kijowa, nowo-wrażone drugim mieyſcem Perejeſław naznaczyły; kiedy Melchiſedech Mnich iuż wſpomniany za przedmową i Błogoſławieńſtwem Perejeſławſkiego Biſkupa bunt wzburzał, a Daniło Klitor Moſkiewſki, ieden z Herſztow Cerkiew Unicką rabuiąc, Sanctiſſimum z Puſzki wyrzucone deptał i profanował, był pod Olſzano ſtracony; Głowa iego ukra-

Wyżſzy ſtopień, obszernieyszą władzę, rozciągleysze obeymuiąc zlecenia, *Sadkowſki* nową ieszcze i surowszą nad pospolite przyſięgą, sekret i wierne powierzeń wykonanie Moſkwie zaręcza, i że od ściſłego poſłuszeńſtwa, ani go mocarz żaden, *ani mnoſtwo ludu* (wyraz w oryginalnym ięzyku Rzeczpospolitą znaczący) nieodſtraszy, tąż przyſięgą przyrzeka. (*)

Tu ſię dopiero odkrywa cała zamyſłow Moſkwy i obowiązkow *Sadkowſkiego* rozciągłość, tu ſię ukazuie ow

dziona z pala, do Perejaſławia zawiezioną zoſtała; Biſkup wyſłał Uniwerſały na Ukrainę Polſką, zwołał kilka tyſięcy tamecznych mieſzkańcow, i Pontyfikalnie w aſſyſtencyi Archimandrytow przez Proceſſyą głowę Herſzta, iako Męczeńſką do Katedry wprowadził.

(*) Patrz wypis Przyſięgi Biſkupicy Lit. *E.*

kres zamierzony w przyszłości, do którego wszystkie polityki Rossyiskiey dążyły kroki; dowod iasny i tym pewnieyszy, że zgłębi sekretu dobyty widzieć daie, że mądrość Imperatorowey i iey dzielne ramie obalić miało tę śrzednią ścianę, która Cerkiew Wschodnią od Zachodniey przedziela, że kray Polski był przeznaczony łączyć panowanie Rossyiskie od granic teraźnieyszych, do granic tych, które od Wschodu powodzenia woienne naznaczyć miały (*).

Erygowano Biskupstwo w Polszcze bez dołożenia się Rządu Polskiego, bo ie nie dla podlegania Polskiemu Rządowi mieć chciano; wyznaczono Biskupowi pensyą z Moskwy, bo go obo-

(*) Czytay List *Sadkowskiego* do Imperatorowey z podziękowaniem za wyniesienie na Biskupstwo. Litera *F*.

wiązywano dla niey, zapewniano przez przyſięgę wierność iego i poſłuszeńſtwo, a dopioro po danym Urzędzie i władzy, po przepisaniu dla niego prawideł, po wniyściu w exekucyą onych, za potrzebną osądzono powierzchowność, udać ſię do Króla Polskiego o Przywiley, któryby autoryzował Biskupa. Każdy komu obłuda Gabinetu Roſſyiskiego dobrze znaioma, Polak zwłaszcza, który skutki icy nieszczęśliwe tyle razy opłakał, poſtrzeże zapewne i w tym kroku zwykłą chytrey polityki subtelność, uspić przezeń baczność Rządu kraiowego, i odwrocić oczy od poſtrzeżenia ukrywaney zdrady szukano.

W czaſie, kiedy przemoc Moſkiewſka w Polszcze w ſile była naywyższey Królowi Polſkiemu na domaganie ſię Carowey Moſkiewſkiey, zwlec tylko, nie odmòwić można było przywileiu

wydanie, wyniewolić go na Królu dokazano; niedokazano iednak, aby był wydanym pierwey, ażby osoba, którey Przywiley miał służyć, prezentowana była; zatrzymano Przywiley w celu odebrania od Biskupa na wierność Królowi i Rzeczypospolitey przysięgi; lecz Poseł Moskiewski zamiar ten i usilność uczynić daremnemi potrafił. — Nie wprzód Biskup w Warszawie prezentowanym został, aż był na to od Synodu rozgrzeszony, i pod pilność Ambassadora z Instrukcyami oddany; a gdy stawiącemu się przed Królem przysięga zaproponowaną została, iuż mu więcey Ambassador ukazać się nie dopuścił, i wymogłszy Przywileiu wydanie, bez pożegnania Króla wyiechać z Warszawy rozkazał.

Myliłby się, ktoby rozumiał, że oczekiwanie Przywileiu, albo władzy Biskupa, albo panowania Rossyiskiego w

Polszcze zatrzymywało exekucyą; szły swoią drogą rozkazy Rossyiskie, i ich wykonania; trwała zawsze między przysięgłym poddanym Biskupem i Dyzunitami przez niego rządzonemi, a panuiącą przez fanatyzm i despotyzm Monarchinią Zwierzchność i podleganie. Stroże postępkow i wierności *Sadkowskiego*, Metropolita Kijowski, Arcy-Biskup Mohylowski *Koniński*, a w Polszcze Ambassador stygnąć mu niedopuszczali w gorliwym przyiętych powinności pełnieniu.

Minął rok 1768. a Sadkowski autoryzowany Przywileiem, Urzędnik w kraiu żadnych dla kraiu nie zaręczył obowiązkow, i pełnił to, co mu Moskiewskie przepisywały Ukazy. Troskliwie od Króla Polskiego wymagana przysięga, Moskwie być pierwey kommunikowana musiała.

Rok 1787. był przeznaczonym na tę niezwyczayną Imperatorowey Rossyiskiey do Chersonu podróż, w przeciągu którey przyległoscie kraiu Polskiego od niey były widziane, był rokiem tego pomiędzy Monarchami porozumienia się, które dziś iest przyczyną całey Europy wzruszenia, a Polszcze dało pomyślną porę, do zrzucenia obrzydzonego iarżma.

Z okoliczności przeiazdu Imperatorowey przez Kijow, *Sadkowskiemu* być w Kijowie kazano, tam go utwierdzono w przeznaczeniach iego, tam roztrząsano sens przysięgi dla Polski na *Sadkowskim* żądaney, tam zamyslano się nad iey znaczeniami, i stosowano wywyrazy do wyrazow przysięgi wykonaney dla Monarchini Rossyiskiey, tam rozgrzeszono w ostatku przysięgę wykonać, i podano prawidła podług których poymowaną być miała.

Przyſięga ta, a raczey ten prożny formalności obrządek odprawił ſię w czaſie bytności Króla Polſkiego w Tulczynie; krótka uwaga wyświeci, iak obłudnych Teologow Moſkiewſkich chytrość w niedokładności lub poiętności wyrazow, gotowe zoſtawuiąc reſtrykcye, przyſięgę nic nie znaczącą uczynić potrafiła. (*)

Między przyſięgą, iaka proponowaną była, a ta, ktòra wykonywaną zoſtała, ta oſobliwſza zachodzi rożnica, pierwſza wſpomina: *Prawa Kraiowe*, *Wiarę panuiącą Katolicką*; druga w tychże mieyſcach do ſłow, Prawa Kraiowe niedodaie *Polſkie* do ſłow: wiara panuiąca niedodaie *Katolicka*. — Obok ieſzcze tak wykonaney przyſięgi

(*) Patrz przyſięgę Sadkowſkiego wykonaną w Tulczynie, pod literą *G.*

dla Polſki, położyć wyżey przytoczoną, którą *Sadkowſki* wykonał dla Moſkwy, a zbyt oczywiſta między niemi rożnica okaże, że przyſięga Polſka ani w przedſięwzięciach Roſſyiſkich odmiany, ani w ich wykonaniu przeſzkody ſporządzić nie mogła. Nowe owszem łaſki dla Monaſterow Polſkich, nowe penſyi dla *Sadkowſkiego* pomnożenie, nowe przekładanych od niego potrzeb ze ſkarbu Roſſyiſkiego opatrywanie, iak dawnych zamiarow dowodzą ſtateczność, tak dla *Sadkowſkiego* nie mogły być pobudką, żeby ſprzyiał Polakom, żeby Rządowi Polſkiemu był wierny, i nie do tego też celu wſpaniałość Monarchini Roſſyiſkiey zmierzała.

Nieodmienioney planty Moſkiewſkiey dowodnieyſzym ieſzcze świadectwem ſą przyſyłane w teyże porze Ukazy. Inne minąwſzy, ſzczególnieyſzą

---

zaſługuie uwagę ten, który ſtan Dyecezyi, dochody i expenſa, liczbę Parafianow podług przyłączonych Schemmatow Synodowi raportować zaleca; w klaſſach ludności, nietylko płeć, wiek, ſtan żonatych i bezżennych, ale ſpowiedaiących ſię oddzielnie liczyć kazano, i to nie było daremne, ſpowiedź ieſt nayſkrytſzą ſekretu drogą, ſpowiednik i pacyent mogą być nay dzielnieyſzym fanatyzmu narzędziem, ſzukano wiedzieć wielu zwiedzionych, i do zwiedzienia ſposobnych mieć można; płonnym to nie ieſt domyſłem, z wyznań oſkarżonych o należenie do buntu naypoźniey, bo w roku przeſzłym podbudzonego, z świadectw na urzędowych Indagacyach wzięte ſą znamiona, że ſpowiedź była drogą do powierzenia okrutnych taiemnic na ſkutek okrutnego zamyſłu, że przy ſpowiedziach przyſięgi odbierano ſekretne. Bóg, wiara, i cokolwiek w tym względzie

świętego, każda ludziom naznacza religia, wſzyſtko to nie ludzkiey polityce Roſſyiſkiey ſłużyło za ſpoſob do okrutnego panowania nad Polakami.

Godzien ieſt także wſpomnienia Ukaz drugi w tymże roku wydany Artykułowi IX. Traktatu 1768. wyraźnie przeciwny, lecz utrzymowaniu fanatyzmu dzielnie pomocny; Ukaz zakazujący Xiążek do nauk i nabożeńſtwa drukować gdzieindziey, procz w Synodalney Drukarni, i zażywać innych, procz tych, które przez Cenſurę i Aprobatę Synodu przeydą.

Rownie przemilczane być nie powinno z rapportu Sadkowſkiego do Synodu wyięte iego gorliwości świadectwo; tey dziełem Cerkwie i Monaſtery Nieunickie od liczby 94. iako obiął Sadkowſki; w tym roku do liczby 300. pomnożonemi były.

Zbliża ſię iuż pora, zbliżaią ſię okoliczności, które dokonanie zamyſłów Moſkwy wyiścić miały; iużby może rok 1788. nieſzczczęścia Polakow dopełnił, gdyby Bóg nieſporządził, że w ten właśnie moment poſtrzegli ſię Polacy! utwierdza ſię atoli i w tym roku, co przeſzłe przygotowały i zaczęły.

Głoſzą w Polſzcze Ukazy Moſkiewſkie urządzenie Biſkupſtw, ſuppreſſye Dyecezyi, pardon dla Dezerterów, rożne w Moſkwie względem różnych oſób i urzędów odmiany; wſzyſtko w Polſzcze obcym byłoby, gdyby Polſka na obcę właſność przeznaczoną nie była; głoſzą między innemi Manifeſt z okazyi woyny Tureckiey, a potym Szwedzkiey, w tym zupełnie zoſtawiony ſtylu, iak w Moſkwie był publikowany, z tymże tu co i tam wyrazem, że modlitwy poddanym ſą nakazywane; głoſzą i modlitwy ſame w oſobnych przygotowane

Xiążeczkach; ieśli modlitwami nazywać można, przeklęſtwa nie przeciw woiuiącym tylko, albo przeciw wſzyſtkim wierzącym; dzielny ſpoſób do wzniecania fanatyzmu do wygnania z pomiędzy towarzyſtw ludzkich ludzkości, a iedności z śrzód kraiu Polſkiego.

W końcu roku 1788 opanowanym zoſtał Oczaków, nakazano nieodwłocznie głoſzenie w Polſzcze tego tryumfu i modlitw, ktòremi podnoſzono fanatyzm. Moſkwa koſztow, *Sadkowſki* pilności w popieraniu zamyſłów nieoſzczędzał, powodzenia woyny ſkutek ich okropny przyśpieſzać zdawały ſię, a w tym, wśrzód ſamey Polſki, poſtać ſię rzeczy zmieniła.

Przez trzy oſtatnie roku tego mieſiące trwał iuż Seym w Warſzawie; związek, od którego ſię zaczął, i pod któ-

rym trwa dotąd, nie broń i przemoc Mofkiewfka, iak dawniey widziano, ale wzaiemna Polaków chęć ratowania Oyczyzny fkleiła. Głośnym związku hasłem było ziednoczenie Króla z Narodem, głośnym Seymu czynności zamiarem było zrzucić Gwarancyą Mofkwy, te więzy, które Polakom rąk i umysłów rozpoftrzeć niedopufzczały.

Duma długim zaślepiona przewodzeniem, z początku gardzić, daley grozić Polakom zaczęła; wzgarda wzgardę ściągnęła wzaiemną, a groźba nowym zapałem dufzę nową fiłą ożywiła przedfięwzięcia Polaków.

Między końcem roku 1788 a początkiem roku 1789. poftrzegać Mofkwa zaczęła zawady na drodze fwego zamysłu, a ieżeli nie ftraciła pewności, że Kray Polfki iey być mufi włafnością; ftraciła przynaymniey przeświadczenie, którym

podchlebiała ſobie, że wſzyſtkim ogòlnie mieſzkańcow Polſkich panuie umyſłom. Ta w przeświadczeniu odmiana, odmianę ſporządziła w przedſięwzięciach; mocnieyſze brano ſtarania w wykonywaniu tego, co *Sadkowſki* miał powierzone, a w tym też z rożnych ſtron przychodzić zaczęły do Seymu donieſienia o trwodze z poſtrzeganych do buntu podobieńſtw pochodzącey.

Gdy Polaków na przemiany to trwoga przerażała, to niedowierzanie podobieńſtwom do trwogi uſpakaiało; między Moſkwą a Moſkiewſkim w Polſzcze narzędziem, trwało iednoſtayne znoznoſzenie ſię, trwały zawſze z ſtrony Roſſyiſkiey rozkazy, z ſtrony *Sadkowſkiego* ich dopełnienie, nowa ieſzcze, a do okoliczności ſtoſowna przybyła oſtrożność, w obmyśleniu umyślnych i ſekretnych do przeſyłania

expedycyi transportów; wreſzcie dawnym ſpoſobem publikowanie Ukazów, i odbywanie modlitw z okazyi opanowania Oczakowa exekwował *Sadkowſki*, a Imperatorowa nieprzeſtawała hoynością ſwoią wierność iego nadgradzać i zachęcać, 15,900 rubli z penſyi od Moſkwy płaconey odebrał w tym roku *Sadkowſki*.

Tym czaſem pogłoſki o buntach w Polſzcze z wątpliwości iuż ſię zamieniały w dowodność; częſto powtarzane od wiernych Oyczyznie Obywatelów oſtrzeżenie, wiadomości z Prowincyów dochodzące, troſkliwość Rządu Kraiowego wzbudziły. Stany ſeymuiące ſilnieyſze coraz o zachowanie powſzechności od klęſki czyniły ſtarania, miany odtąd na pilnym oku *Sadkowſki*, poſtrzegał baczność nad ſobą; wiedziano iuż i w Petersburgu, iak o niebeſpieczeńſtwie

ſwoim ſtanowili Polacy, co o nim w o-ſtrzeżonych Europy Gabinetach radzono; nadto, nie mógł iuż nie wiedzieć Petersburſki Gabinet, że Moſkwy potęga i oſłabienie Polaków dla wielu Dworów być oboiętnym przeſtało, ztąd wyniknęło, że zuchwałe zamyſły ſwoie pokrywać poſtanowił.

W tym celu wyſzedł Ukaz dawnym Ukazom przeciwny, Marca 12. w roku 1789. datowany, zakazuiący publikować w Polſzcze Manifeſta, iuż publikowane do woyny Tureckiey i Szwedzkiey ściągaiące ſię; tudzież rozſyłać Xiążki za dawnym Ukazem iuż rozeſłane. — Expedycye przy tym Ukazie od Metropolity Kijowſkiego do *Sadkowſkiego* piſane, doſzłe do Polſki w tym czaſie, kiedy i ſekretne transporta iuż doścignione były, i *Sadkowſki* iuż był pod ſtrażą do Warſzawy ſtawiony, obiaśniaią zamyſł, w iakim wſpomniany Ukaz

po

po ſkutku dawnych temu przeciwnych był do Polſki przyſłany.

Zatrwożonych Polaków ubeśpieczyć, podeyrżliwość ich od ſiebie odwrocić, przerwać zatym badania, w ktòre wchodzić zaczęli, był to śrzodek, przez który Moſkwa czas zyſkać, w zyſkanym czaſie ſkutek zamyſłowi ubespieczyć, a ſkutkiem zamyſłu odkrycie iego uprzedzić żądała.

Stało ſię inaczey; ochroniła Opatrzność Polſkę od nowych klęſk i ſpuſtoſzenia, bunt nie wybuchnął; nie przeto atoli wnoſićby można, że bunt zamyślanym i podniecanym nie był.

Popòw, Markietanów, Filiponòw, Woyſzczyków, i innych włocęgów Moſkiewſkich niezwyczayna, i nagle po Polſzcze rozſiana liczba, noże i inne zboieckie narzędzia pod pozorem han-

dlu przez nich rozwożone po kraiu, świadectwa urzędowych inkwizycyi odkrywaiące, że ieden, i ten ſam dzień w całym Polſkim kraiu, w głębi Litwy, i w końcach Ukrainy na rozpoczęcie krwawego dzieła był naznaczony, że ſpowiedź (iak iuż było wſpomnianym) była iednym z ſpoſobow, przez które ſpiſek ten czarny knowano; wyroki ſądów, za któremi tylu przekonanych o wchodzenie wzmowę okrutną, o namawianie do niey, życiem zapłaciło zbrodnie; ſą to nayoczywiſtsze dowody, i pewność, i źrzodło podniecanego buntu rozkazuiące; ani wątpić podobna, aby Moſkwa, co ciągłey przez tyle lat polityki ſtaraniem gotowała, co w roku 1768. dokazać potrafiła, tego w roku 1789. dokazać nie zamyślała.

Nienawiſna zawsze Polakom, nienawiśnieyſza wtedy, gdy wyłamuią ſię z

pod iey przemocy właſne ſiły na opieranie ſię dwom iuż nieprzyiaciołom podzielone maiąc, Polaków przez ichże ſamych niſzczyć i gubić poſtanowiła, wczeſnym i przezornym Seymu rozrządzeniom, pilnemu przez Magiſtratury kraiowe rozrządzeń wykonaniu, głośno przez wſpaniałego Wilhelma oświadczoney, całości, niepodległości i ſzczęścia Polſkiey obronie winna ieſt Polſka ochronioną zgubę, zachowaną ſwoią ſpokoyność.

Lecz wiſi nad nią zawſze nieſzczęście, którego ſię uchroniła niedawno. W tych ręku, które Polaków gnębiły, zoſtaie ieſzcze niewydarta długim lat przeciągiem, długim gwałtow i obłudy paſmem nabyta, niſzczenia ich ſpoſobność; trzyma Moſkwa pod władzą ſwoią narzędzia w Polſzcze do buntów, trzyma ie dwoiſtą mocą: mocą Duchowną panuiąc fanatyzmowi przez Synod,

którego zwierzchność rozciągnęła do wszystkich części kraiu Polskiego; mocą polityczną panuiąc mieyscom, w których iest fanatyzmu siedlisko, iakiemi są Pereasław, Kijów, Mohylów, Orsza, i Połock; panuiąc osobom nad fanatyzmem, a rządząc despotycznie mieszkańcami Polskiemi.

Obie takowe moce chcąc ugruntować Moskwa przywłaszczeniem swoim pozorną w Traktatach nadała prawność, a Królów sobie sprzymierzonych pięknym tollerancyi uiąwszy pozorem imiona ich obok swoim położyła na czele dzieła, w którym naygłownieyszy tolerancyi nieprzyiaciel fanatyzm przez religią od Moskwy wkładaną, Moskwy w Polszcze panowanie gruntuiąc, gwałci te Prawa Narodów naywidocznieysze, które ci Monarchowie chcieli, i umieli szanować; któżby mógł wtedy spodziewać się, aby wolność wyznawa-

nia religii dla Dyſſydentów miała być drogą i ſtopniem do niewoli dla Polaków? czas dopiero i doświadczenie ukazały prawdę z pod zaſłony, za którą była ukryta; dziś zaś, gdy iuż ieſt wyiawioną obłuda, któżby znowu ufać ſprawiedliwie wzbraniał ſię, iż uwiedzione na ów czas Dwory, widząc teraz fanatyzm, gdzie Moſkwa udawała tolerancyą, tam tyranią, gdzie głoſiła opiekę, tam widoki intereſſu, gdzie nie intereſſowaną chlubiła ſię wſpaniałością, oſtrzeżone będą niedowierzać odtąd doświadczoney Dworu tego polityce, która częſto w poſtać pozorną umie ubrać zdradliwe poſpolicie zamyſły, i ani wyraźnym, ani ubocznym wſparciem niezechcą dumney przemocy dodawać ſpoſobów do nieſzczęśliwych uciſku.

Polſka ieſt zapewne Państwem, któremu los nieſzczęśliwy naywięcey od

przemocy Moſkiewſkiey ucierpić przeznaczył, ale Polſka nie ieſt Państwem iedynym, tylko, któremu zbyt ogromna Monarchii Roſſyiſkiey grozi potęga. — Piſmo to, które część iedną deſpotyzmu przez Moſkwę w Polſzcze wyrządzanego wyświeca, nie pierwſzym ieſt z tych, które dowiodły, że duma Moſkiewſka, nigdzie znać granic nie umie. Przyſzedł czas, w którym Europa poſtrzega, że ogólney Gabinetu Roſſyiſkiego polityki, iednoſtaynym była zamiarem wſzędzie mięſzać, wſzędzie przewodzić; przyſzła pora, w którey Monarchowie tyle ſzlachetną i cnotliwą polityką, ile ſiłą potężną znakomici, ten ſławie i poſtępkom ſwoim naznaczać zdaią ſię zamiar, aby ukroceniem potęgi zbyt wygórowanego na Północy Tronu, reſzcie Europie ſzczęśliwe i trwałe pókoiu i ſprawiedliwości panowanie przywrócić. Taż pora i Polſzcze powrót do dawney świetności i ſzczęścia

rokuie; iuż rąk Polſkich zbyt długo cierpiane nie wiążą pęta, iuż wolnych umyſłów obca nieścieśnia przemoc; Naród w chęciach i zamiarach z Kròlem ſwoim złączony, dzielną potężnego Sąſiada wſparty pomocą, nieoſzczędną maiątków ofiarą, gorliwą ziednoczonych ſtarań uſilnością, dąży do odzyſkania ſiły, wolności, niepodległości, i tey wziętości w Europie, którą mu wraz z ſzczęściem iego Moſkiewſka zawiść wydarła; mògłżeby ten Naròd być omylonym w nadziei, która go ożywia, iż dalſze iego do ugruntowania udzielności, i beſpieczeńſtwa ſwoiego uſiłowania, miłym będą w oczach innych Narodów dziełem, że wrócenie Praw na Polſzcze zgwałconych, Praw wſzyſtkim Pańſtwom udzielnym wſpólnych, wſpólnego tak Polſki, iak innych Pańſtw życzenia i ſtarania ſtanie ſię celem; że nakoniec Mocarſtwa, w których ręku Opatrzność, loſy pokoiu, i

powodzeń Europy złożyła, widząc wśrzód Rządu Polſkiego ſekretne, a dzielne panowanie władzy Roſſyiſkiey, pobudzone będą ſwoią i Polſki ubeſpieczyć przyſzłość; dumie i ſzczęściu Moſkwy daley przez nieſzczęścia Polaków niedopuſzczaiąc wzraſtać.

ANNEXY.

A.

MOWA

Miana do Imperatorowey Jmci przez Przewielebnego Jerzego Konińſkiego, Biſkupa Mohylowſkiego, 1765. Roku in Januario.

DZIĘKUIĘ Waſzey Imperatorſkiey Mci za ſtaranie o Cerkwi cierpiącey, i za przyięcie śrzodka na iey obronę. Lecz czyli moie podziękowanie odpowieda takiey dobroczynności? Jakaż to cena cnoty Twoiey? Podziękuią ci; Naydzielnieyſza Protektorko, ci ſami, którzy przez ciebie ſą protegowanemi. Kiedy zamknięci w ciemnicach światło uyrzą, udręczeni ranami odetchną, rozpierzchnięci do domòw powròcą, Matki dzieci przyimą. Owce Paſterzow obaczą, zamknięte Swiątynie Pańſkie otworzą ſię, nie ſtanie

przemoc na Sumieniu służących Bogu, niezaprzeczono będzie umieraiącym widzieć, i na drodze śmiertelności przyiąć zbawienie Izraela: W ten czas tacy wszyscy wiedzieć będą, iak ci dziękować, i czego warta twoia cnota, podziękuią ci ieszcze i dalekie pokolenia, które prawą Wiarę od Oycow, iako dziedzictwo wezmą, i prawowierność z mlekiem macierzyńskim wyssą. Nie przepomną oni rownie, iak Apostoła Konstantyna, nie przepomną Katarzyny, kiedy błogosławić będą obrońcę cierpiących Chrześcian w Persyi, w dwóynasob uwielbią Protektorkę cierpiących w Polszcze Chrześcian Oyców, Matek swoich. Czternaście wiekow przeszło, iak teraz czytaiąc List Konstantyna do Króla Perskiego, całuiemy w nim Duch iego Apostolski, i Oycowską chęć dla Jednowiercow, tyleż wiekow pozwolmy ieszcze niech przeydzie, będą iednak, ktorzy czytaiąc i Twoie protekcyonalne Listy, nie zaniedbaią całować w nich i Twóy Duch Apostolski, i wnętrzności Macierzyńskie dla Jednowiercow; zawdzięczy, nakoniec i nadgrodzi Ci sam Chrystus Głowa Cerkwi, niemniey cierpiącey, iak i kwitnącey. Prześladuie się on w prześlado-

wanych ſwoich członkach, ſiedząc w chwale dziedziczney, mòwi: Saulu, czego mię prześladuieſz? i czyli broni ſię on w broniących go ſwoich członkach, w chwale dziedziczney ſiedząc, mòwi: Katarzyno, Ty mnie broniſz, pod przyſięgą obiecuię ieden kubek ſłudzienney wody iednemu tylko Uczniowi podany ſzczegulną zapłatą nadgrodzić; Twòyże Kielich zbawienia, Kielich ochładzaiącey obrony wielu tyſiącom Jego Uczniow podany zoſtawi bez nadgrody? zaiſte nadgrodzi, zapewne odda, odda zaś miarą dobrą napchaną, potrząśnioną, przepełniaiącą ſię na Twoie Łono. Dopełniy tylko wielkich Dzieł Dokonawczyno, zaczętą tę Obronę, niedopuſzczay cierpiących, żeby wpaść mieli z cierpliwości w konieczne wykorzenienie, uczyń ſobie ſławę nieśmiertelną Konſtantyna na ziemi. — Strzeż pięknego tego Wieńca Apoſtolſkiego, Tobie, a nie komu innemu przygotowanego w Niebie. Brońże Izraele: a Pan niezadrzymie, ani uśnie zachowuiąc zdrowie Waſzey Imperatorſkiey Mci, i Wieniec panowania niepodkopny w długie lata.

B.

MOWA

Przez tegoż Biſkupa miana do Wielkiego Xiążęcia Roſſyiſkiego.

Powracaiąc do Polſki, do moiey Owczarni, wiekami rozpraſzaiącey ſię, tę Trzodę, iako Jednowierczą, przez Przodkow Waſzey Imperatorſkiey Mci zdawna zaſlanianą, z naygłębſzą moiego poddańſtwa podległością, pod dobroczynność Waſzey Imperatorſkiey Mci oddaię. Nie wątpiłem, że gorliwość i przychylność do Jednowiercow Waſzey Imperatorſkiey Mci: Krwią Wielkiego waſzego Pradziada urodzona, i z imieniem pod nazwiſkiem tym Waſzego Apoſtoła wlana; dla tego ufaiąc w nadzieiach naſzych, pilnie proſiemy miłoſierdzia Boſkiego, że ten ſkarb ſzacowny z naczyniem złotym, ſzaco-

wny mòwię, Cnoty Waſzey Imperatorſkiey Mci z naydrożſzym ciała ſkładem uzupełni, i w naydłużſze lata zagruntuie. *In ſequelam* tego, iak w pierwſzeńſtwie Apoſtolſtwa z pierwſzym Piotrem liczył ſię, tak i Waſza Imperatorſka Mość w Tytule i Dziełach chwalebnych, abyś ſię liczył Prawnukiem z Pradziadem, Wielki Paweł z Wielkim Piotrem.

C.

UKAZ

Jey Imperatorſkiey Mci Samowładczyney Cało-Roſſyiſkiey, z Kijowſkiego Duchownego Konſyſtorza znayduiącemu ſię w Warſzawie przy Poſelſtwie Kapelanowi Ihumenowi Wiktorowi Sadkowſkiemu.

Za Ukazem Jey Imperatorſkiey Mci Nayświętſzego rządzącego Synodu Członek Samuel Metropolita Kijowſki i Halicki; wyſłuchawſzy Ukazu Jey Imperatorſkiey Mci z Nayświętſzego Rządzącego Synodu Roku teraźnieyſzego 1783. de die 30. Octobris wyſłanego, przez ktòry między innemi rozkazano Jego Przewielebność podnieść Was na Zagraniczną w Polſzcze będącą Słucką, Troiecką, do tuteyſzey Dyecezyi należącą, Archimandryą, przez wzgląd rekommendacyi

za

za wami Arcy-Biſkupa Mohylowſkiego, Synodalnego Członka, i nadzwyczaynego i pełnomocnego Poſła Hrabi Stackelberga i Barona Aſza Rezydenta i Nadwornego Konſyliarza, o należytym Urzędu Waſzego ſprawowaniu i chwalebnych poſtępkach z tym; iż dla zadeterminowania na mieyſce Waſze do Warſzawy do Poſelſtwa innego Jeromonacha za znieſieniem ſię z tamteyſzym nadzwyczaynym i Pełnomocnym Poſłem Hrabią Stackelbergiem, Nayświętſzy Synod polecił przeyrzeniu Jego Przewielebności. *Præ ceteris* rozkazał Wam ſtanąć w Kijowie na expenſie tegoż Słuckiego Monaſteru, dla wynieſienia Was do tegoż Zagranicznego Troickiego, Połockiego Monaſtyru na Archimandrytę, ażeby zaś przy tymże Poſelſtwie za oddaleniem ſię Waſzym, nie mogła w tym Urzędzie naſtępować przerwa, udeterminować, ieżeli tego wyciąga wſpomniony Hrabia Poſeł Stackelberg z nayduiącego ſię w Polſzcze Prawowiernego Brzeſkiego Monaſteru do tuteyſzey Dyecezyi należącego, za Waſzym rozpatrzeniem ſię, i za znieſieniem ſię z tamteyſzym Ihumenem Spiridionem, dobrego i ſpoſobnego Jeromonacha do przy-

bycia aktualnego Kapelana, i o tym do Was posłać Ukaz, i ten się posyła, a do Brzeskiego Ihumena Spiridiona takowy posłany 1783. die 7. Decembris.

Tarasiusz, *Archimandryta Kijowa* Złotey Michałowki *Cerkwi Ihumen Katedralny*, *Namieśnik Starszy.*

Kancellarzysta, Andrzey Jarkowiew, *Kanclerz.*

Podkancellarzysta, Jan Lewicki.

Niżey odebrano die 11. Januarii 1784. Roku, i odraportowano.

Na drugiey stronie świadectwa przepuszczenia przez Forpoczt Rossyiski od Doktora, i od Majora trzymaiącego kommendę.

D.

Przyſięga Ordynuiącemu ſię na Kapłana.

Ja niżey wyrażony obiecuię i przyſięgam Wſzechmogącemu Bogu przed Swiętą Jego Ewangelią na to: iż chcę i powinienem Jey Imperatorſkiemu Majeſtatowi moiey naymiłościwſzey wielkiey Pani Imperatorowey Katarzynie Alekſięiewnie ſamowładczynie Cało-Roſſyiſkiey, i Jey Imperatorſkiey Mci, nayukochańſzemu Synowi Panu Ceſarzowiczowi, i Wielkiemu Xiążęciu Pawłowi Piotrowiczowi prawemu Cało-Roſſyiſkiemu Tronu następcy wiernie i nieobłudnie ſłużyć i we wſzyſtkim być poſłuſznym, nieoſzczędzaiąc życia ſwoiego do oſtatniey kropli krwi, i wſzyſtkie do wyſokiego Jey Imperatorſkiego Majeſtatu ſamowładztwa mocy i władzy przynależące Prawa i prerogatywy uſtanowione i na po tym uſtanowić ſię maiące, podług terminalnego rozumienia mocy i ſpo-

ſobności zaſtrzegać i bronić, i przy tym naoſtatku ſtarać ſię promowować, wſzyſtko to co do Jey Imperatórſkiego Majeſtatu, wierney ſłużby i pożytku Kraiowego we wſzelkich przypadkach tyczeć ſię może. O uſzkodzeniu zaś intereſſu, Jey Majeſtatu, ſzkodzie i upadku, iak prędko o tym dowiem ſię, nietylko wcześnie donieść, lecz i wſzelkiemi ſpoſobami odwrocić, i niedopuſzczać ſtarać ſię, i wſzelki mnie powierzony ſekret mocno chować będę, i włożony na mnie Urząd tak podług tey (generalney, iako i podług oſobney) zadeterminowany i od czaſu do czaſu imieniem Jey Imperatorſkiego Majeſtatu od przezacnych nademną ſtarſzych wypadłe Inſtrukcye, Regulamenta, i ukazy należytym ſpoſobem podług ſnmienia ſwoiego wykonywać, i dla ſwoiego pożytku, krewieńſtwa, przyiaźni, ani nieprzyiaźni, przeciwko powinności ſwoiey i przyſięgi nieprzeſtępować, i takim ſpoſobem ſiebie regulować, i poſtępować, iak dobremu i wiernemu Jey Imperatorſkiego Majeſtatu poddanemu dobrze przyſtoi, i należy; a iako ja przed Bogiem i ſtraſznym iego Sądem zawſze odpowiedź dać mogę, tak iſtotnie niech Pan Bóg

mi na duſzy i na ciele pomoże. Przy tym przyſięgam : Iż powinienem i podług obowiązku chcę i wſzelkiemi ſpoſobami ſtarać ſię będę podług ordynacyi na Kapłańſtwo, Kapłańſkie moie powołanie przechodzić z wſzelką poczciwością i czyſtością duſzy powierzonych mi ludzi pilnie i gorliwie Prawa Boſkiego nauczać i ſamemu w czytaniu Pisma Swiętego i wzrozumieniu mocy iego i taiemnic zatrudniać ſię nieleniwie i pilnie, nieupiiać ſię, pośmiewiſka z ſiebie nieczynić, przyſtoynie żyć, lecz wſzelką uczciwość w konwerſacyi i odzieniu z przyzwoitością ſtrzedz ſzacunku moiego doſtoieńſtwa, a bardziey przykładem dobrym i niepodeyrzanym życiem powierzoną mi trzodę do prawowierney Religii prowadzić, a ieżeli przytrafią ſię w Parafii moiey Syzmatycy, tych ſłowem Boſkim i pismem Oycôw Swiętych, duchem łagodności przekonywać i doprowadzać dla powrócenia i złączenia ſię z Cerkwią odciągaiąc ich Pismem i ſłowem przekładać będę, tym ieſzcze bardziey w Kſięgach ſpowiedniczych pokrywaiąc i pobłażaiąc ich złey Wierze z Prawowiernemi Chrześcianami iako ſpowiedaiącemi ſię zapiſywać

nie będę. Przyſięgam ieſzcze przed Wſzechmogącym Bogiem, że wſzyſtko to, co przezemnie przyobiecane nieinaczey tłomaczę w rozumie moim, iako przepowiedam uſtami moiemi, lecz w tey ſile i rozumieniu, iakówą moc i znaczenie napiſane tu ſłowa czytaiącym i ſłuchaiącym okazuią, i wſzyſtko to ſtwierdzam przyſięgą moią bądź mi patrzący na ſerce Boże obietnicy moiey świadkiem, iako niekłamliwa ieſt, a ieżeli kłamliwa i nie podług ſumienia moiego, bądź mi tenże ſprawiedliwym mścicielem. Na dopełnienie zaś tey moiey przyſięgi, całuię ſłowa i Krzyż Zbawiciela moiego. Amen.

E.

WYPIS z PRZYSIĘGI BISKUPIEY.

Przyprowadza ſię w Bogu naymilſzy Elekt, konfirmowany Archimandryta Wiktor, aby był Konſekrowany na Biſkupa nad wybawionemi od Boga Miaſtami, Pereieſławiem i Boryſpolem.

ELEKT MOWI:

Do tego obiecuię naśladować we wſzyſtkim i bydź poſłuſznym nayświetſzemu rządzącemu Cało-Roſſyiſkiemu Synodowi, iako legalney Zwierzchności od godney i wiecznie ſzanowney pamięci Piotra Wielkiego uſtanowioney i od ſzczęśliwie panuiącey Jey Imperatorſkiey Mci dobrotliwie potwierdzoney &c. &c.

Wyznaię, że tę godność Biſkupią wziąłem za zezwoleniem Nayiaśnieyſzey i naypo-

tężnieyſzey Pani naſzey Jey Imperatorſkiey Mci Katarzynie Alexieiewny Cało-Roſſyiſkiey i za Elekcyą Nayświetſzego rządzącego Cało-Roſſyiſkiego Synodu &c. &c.

Jeſzcze i to obiecuię, iż gdy do Nayświetſzego rządzącego Roſſyiſkiego Synodu, który Biſkup z bracią moiemi raczy mnie pozwać na Zbor, bez wſzelkiey wymòwki i ſłowa poydę na Zbor, a ieżeli chcieliby mnie niektòrzy mocarze lub mnoſtwo ludu wſtrzymywać, iednakże powinienem bydź poſłuſznym na rozkaz Nayświetſzego Synodu &c.

Jeſzcze obiecuię i przyſięgam, iż powinienem, i przez obowiązek chcę i wſzelkiemi ſpoſobami ſtarac ſię będę Jey Imperatorſkiey Mci naymiłościwſzey wielkiey Pani Imperatorowey Katarzynie Alexieiewnie ſamo-władczynie Cało-Roſſyiſkiey i Jey Imperatorſkiey Mci naymilſzemu Synowi Panu Ceſarzowiczowi i Wielkiemu Xiążęciu Pawłowi Piotrowiczowi legalnemu Tronu Roſſyiſkiego naſtępcy wiernie i nieobłudnie ſłużyć, i we wſzyſtkim bydź poſłuſznym, nieoſzczędzaiąc życia moiego, do oſtatniey

kropli krwie i we wſzyſtkie do wyſokiego Jey Imperatorſkiey Mci ſamowładztwa, ſiły i Zwierzchności przynależące Prawa i prerogatywy uſtanowione i na po tym uſtanowić ſię maiące, podług iſtotnego rozumienia mocy i ſpoſobności zaſtrzegać i bronić będę, a przy tym *ſecundum exigentiam* ſtarać ſię dopomagać do tego wſzyſtkiego, co ſię Jey Imperatorſkiey Mci wierney ſłużby i awantażu kraiowego we wſzyſtkich przypadkach tykać może; o damnifikacyi zaś intereſſu Jey Imperatorſkiey Mci ſtracie i upadku, iak tylko o tym dowiem ſię, nietylko wcześnie oznaymię, lecz i wſzelkiemi ſpoſobami odwracać i niedopuſzczać będę, i Cerkiewnego i wſzelkiego powierzonego mi ſekretu mocno dochowywać będę &c. &c.

Wyznaię, iż dochowywać będę wſzyſtko, iak ieſt przepiſano w uſtawie nayświetſzego rządzącego Roſſyiſkiego Synodu, i podług Synodalnego Dyplomatu, iakie mi od tegoż nayświetſzego Synodu w powierzoney adminiſtracyi dane będzie i podług innych ukazów i ordynacyi, ieżeli iakie na potym za zgodą tegoż nayświetſzego Synodu, za kon-

ſenſem Jey Imperatorſkiey Mci uſtanowią ſię, poſtępować będę podług których ſtarać ſię mam pilnie z wſzelkim poſłuſzeńſtwem, co mi będzie rozkazano, dopełnić, doglądaiąc zawſze iſtotney rzetelności i ſamey prawdy &c. &c.

Jeżeli zaś co tu ieſt przezemnie obiecanego przeſtąpię, lub SS. Prawidłom i Urzędowi wſchodniey prawoſławney Cerkwi i nayświetſzemu rządzącemu Roſſyiſkiemu Synodowi okaże ſię nieposłużſznym i przeciwnym, lub do oddzielności przyiść zechcę, i Dyecezyą mi powierzoną iakim być ſpoſobem dla nayświetſzego rządzącego Roſſyiſkiego Synodu w czym niepoſłuſzną udziałam; w ten czas zaraz niech będę przywołany od całey moiey godności i Juryzdykcyi bez wſzelkiey wymowki i ſłowa, i niegodnym niech ſię ſtanę daru Niebieſkiego przy konſekracyi *per impoſitionem manum* danego &c. &c.

Y ieſzcze przyſięgam przed wſzyſtko widzącym Bogiem, że to wſzyſtko co ieſt przezemnie obiecane, nieinaczey w rozumie mo-

im tłomaczę, tylko iak przepowiedam usła-
mi moiemi i w tym sensie i rozumiem, iaki sens i rozumienie napisane tu słowa czytaiącym i słyszącym okazuią.

Do wszystkiego tego obowiązuiąc się, iako dziś słowem obiecałem, tak i w skutku do ostatniego zgonu dla przyszłych szczęśliwości dokonywać będę, i to stwierdzam przysięgą moią, bądź mi patrzący na serca Boże obietnicy moiey świadkiem &c. &c. &c.

F.

NAYIAŚNIEYSZA SAMOWŁADCZYNA,
PANI NAYMIŁOŚCIWSZA!

Przy naylitościwſzym względzie na Cerkiew Chryſtuſową w ſąſiedzkiey ſtronie od dawnych wieków zaſadzoną podobało ſię Waſzey Imperatorſkiey Mci, obròcić Macierzeńſkie ſwoie oczy na mnie naypokornieyſzego Jey ſługę i wiernego waſzego poddanego przyozdobić oſobliwą dla poſługi przy Ołtarzu Pańſkim wſpaniałością i poruczyć nowy Dom Paſterſki, dla przyięcia pod opiekę Owiec, waſzą potężną prawicą i dzielnym kamieniem buduiący ſię.

Wyſławiam taką gorliwość Wiary i zapał waſzey miłości ku Bogu, czuię ſzacunek dobroci waſzey na mnie wylaney, poymuię całą iey cenę, lecz nie mogę wynaleść ani wyrazów ſtoſownych ſentymentom obeymuiącym, ſerce i duſzę moią, ani ſłow mogących wyrazić wielkość uſługi na mnie wło-

żoney. Rzuciwszy się na koniec w duchu *sub Sanctissimos pedes* Waszey Imperatorskiey Mci, przynoszę imieniem całey Prawowiernych powszechności, mnie powierzoney, nayczystsze i naypokornieysze podziękowanie. Wylewam przed Maiestatem naywyższym gorące Modlitwy za nieporuczone umocowanie Tronu waszego, za długi i pomyślny przeciąg, Chrystusowi miłego Panowania Waszego na Sukcess podroży Pańskiey, poki nie uyrzę końca zbawiennych waszych intencyi, ogłoszę Owczarni moiey, iako ty iedna po Bogu Jey i mnie obrona, protekcya i ucieczka, iako twoią mądrością średnia ściana rozdzielaiąca Cerkiew zachodnią, od wschodniey obali się, i te obiedwie będą iedno. —

NAYMIŁOSCIWSZEY PANI,
WASZEGO IMPERATORSKIEGO
MAIESTATU

naynižszy poddany, i nayobowiązańszy
Bogomodlca,

WIKTOR, *Biskup Perejesławski,*
i Koadj. Metropolii Kijow.

G.

Przysięga w Tulczynie.

Ja Wiktor przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że iako Koadjutor Metropolity Kijowskiego, wybrany do zarządzenia Kościołami i Duchowieństwem Nie-Unickim w Państwach Nayiaśnieyszego Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey, będę wiernym Nayiaśnieyszemu Stanisławowi Augustowi Królowi Polskiemu, Panu memu Miłościwemu i Nayiaśnieyszym następcom Jego i Rzeczypospolitey, że ani przez siebie, ani przez Osoby przezemnie subordynowane, i Zwierzchności moiey podległe, nic nieuczynię, coby mogło stać się ku uszkodzeniu Stanu, Praw Narodowych, spokoyności publiczney, i Wiary panuiącey. Nakoniec, że w każdey okoliczności dopełnię powinności dobrego i wiernego poddanego, posłusznego Prawom Kraiowym. Tak mi Boże dopomoż.